



The Holy See

Franciszek*Przemówienie do członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej**Sala Konsystorza,*
piątek 5 grudnia 2014 r.[\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry!

Z przyjemnością spotykam się z wami na początku nowego pięciolecia — dziewiątego — Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Dziękuję przewodniczącemu, kard. Müllerowi, za słowa, które skierował do mnie w imieniu was wszystkich. Wasza Komisja powstała wkrótce po Soborze Watykańskim II, w następstwie propozycji Synodu Biskupów, aby Stolica Apostolska mogła w sposób bardziej bezpośredni korzystać z przemyśleń teologów pochodzących z różnych części świata. Misją Komisji jest zatem «badanie problemów doktrynalnych wielkiej wagi, zwłaszcza tych, w których ujawniają się nowe aspekty, i w ten sposób służenie pomocą Magisterium Kościoła» (Statuty, art. 1). Dwadzieścia siedem opublikowanych do tej pory dokumentów jest świadectwem tego zaangażowania i punktem odniesienia dla debaty teologicznej.

Waszą misją jest służenie Kościołowi, co wymaga nie tylko kompetencji intelektualnych, ale także usposobienia ducha. Odnośnie do tego ostatniego chciałbym zwrócić waszą uwagę na znaczenie słuchania. «Synu człowieczy — powiedział Pan do proroka Ezechiela — weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu!» (Ez 3, 10). Teolog to przede wszystkim człowiek wierzący, który słucha Słowa Boga żywego i przyjmuje je w sercu oraz w umyśle. Jednak teolog musi z pokorą wsłuchiwać się także w to, «co mówi Duch do Kościołów» (Ap 2, 7) poprzez rozmaite przejawy wiary, którą żyje lud Boży. Przypomniał o tym niedawno wydany dokument Komisji na temat «*Sensus fidei* w życiu Kościoła». Jest piękny, bardzo mi się spodobał ten dokument, gratulacje! W istocie wraz z całym ludem chrześcijańskim teolog otwiera oczy i uszy na «znaki czasu». Jest wzywany do «uważnego wysłuchiwanie, rozważania i interpretowania różnych form wypowiedzi naszych czasów i umiejętnego ich osądzania w świetle Słowa Bożego — to ono osądza, Słowo Boże — tak aby objawiona Prawda była coraz dogłębniej rozumiana, lepiej pojmowana i mogła być właściwiej przedstawiana» (por. Powszechny Sobór Wat. II, Konst. *Gaudium et spes*, 44).

W tym świetle chciałbym zwrócić uwagę na większą obecność kobiet w łonie Komisji o coraz

bardziej zróżnicowanym składzie — jeszcze nie tak dużą... Są wisienkami na torcie, ale trzeba czegoś więcej! — Obecność ta staje się zachętą do refleksji nad rolą, jaką kobiety mogą i powinny odgrywać w dziedzinie teologii. W istocie «Kościół wyraża uznanie dla nieodzownego wkładu kobiet w społeczeństwo, poprzez ich wrażliwość, intuicję i pewne szczególne zdolności, które zwykle są bardziej właściwe kobietom niż mężczyznom. (...) Z radością dostrzegam, jak wiele kobiet (...) oferuje nowy wkład w refleksję teologiczną» (por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 103). I tak dzięki swojemu kobiecemu geniuszowi teolożki mogą uwydatniać, dla dobra wszystkich, pewne niezbadane aspekty niezgłębionej tajemnicy Chrystusa, w którym «wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte» (Kol 2, 3). Zachęcam was zatem do czerpania jak najlepszych korzyści z tego specyficznego wkładu kobiet w rozumienie wiary.

Inną cechą waszej Komisji jest jej międzynarodowy charakter, co odzwierciedla powszechność Kościoła. Różnorodność punktów widzenia winna wzbogacać katolickość, nie szkodząc jedności. Jedność teologów katolickich rodzi się z wspólnego im odnoszenia się do jednej wiary w Chrystusa, a umacnia się różnorodnością darów Ducha Świętego. Przyjmując to za podstawę i przy zdrowym pluralizmie — różne podejścia teologiczne, wypracowane w różnych kontekstach kulturowych i przy stosowaniu różnych metod, nie mogą się wzajemnie ignorować, lecz w dialogu teologicznym winny jedno drugie wzbogacać i korygować. Praca waszej Komisji może być świadectwem takiego rozwoju, a także świadectwem dawanym Duchowi Świętemu, bowiem to On zasiewa tę różnorodność charyzmatów w Kościele, różne punkty widzenia, i to On zaprowadzi jedność. On jest Tym, który działa, zawsze.

Dziewica Niepokalana jako uprzywilejowany świadek wielkich wydarzeń historii zbawienia «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2, 19): Niewiasta słuchająca, Niewiasta kontemplująca, Niewiasta bliska problemów Kościoła i ludzkich. Pod kierunkiem Ducha Świętego i z całym bogactwem swojego kobiecego geniuszu nie przestała Ona zgłębiać coraz bardziej «całą prawdę» (por. J 16, 13). Maryja jest zatem ikoną Kościoła, który niecierpliwie oczekując swojego Pana, czyni postępy dzień po dniu w rozumieniu wiary, również dzięki cierpliwej pracy teologów i teolożek. Matka Boża, nauczycielka autentycznej teologii, niech nam wyjedna przez swoją matczyną modlitwę, aby nasza miłość «doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu» (Flp 1, 9-10). Na tej drodze towarzyszę wam swoim błogosławieństwem i bardzo proszę, abyście modlili się za mnie. Modlili się w sposób teologiczny, dziękuję.